

## Wstęp

Truizmem jest twierdzenie, że rzeczywistość, która nas otacza, ulega ciągłym zmianom. Zdaje się, że prawidłowość ta była dostrzegana (mniej lub bardziej) od początku istnienia człowieka rozumnego, a następnie została ujęta w myśli Heraklita z Efezu w stwierdzeniu „Panta rhei”. Sformułowanie „wszystko płynie” wskazuje, że w zasadzie jedyną stałą w otaczającym nas świecie jest jego zmienność (choć może drugą niezmienną sferą jest natura ludzka). Owa, towarzysząca ludzkości, zmienność ma wiele źródeł. Z pewnością pierwszym z nich jest natura (przyroda) i zjawiska, które są od człowieka zupełnie niezależne (trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów czy inne katastrofy naturalne). Drugim źródłem jest zaś działanie człowieka i postępujący rozwój cywilizacyjny. Na pierwszy plan wysuwa się tu postęp technologiczny, który czyni cywilizację i społeczeństwa cyfrową globalną wioską. Kto by kilkadziesiąt lat temu – oprócz wizjonerów pokroju Stanisława Lema, Janusza Zajdla czy Nikoli Tesli – przypuszczał, że będziemy mogli w zasadzie bez ograniczeń komunikować się w czasie rzeczywistym praktycznie z każdym miejscem na Ziemi, że będziemy mogli konwersować z maszynami, a znaczna część wiedzy ludzkości zostanie umieszczona w cyfrowych „chmurach”, do których praktycznie każdy będzie miał dostęp?

Efekty działalności ludzkiej, takie jak: rozwój technologiczny, podbój kosmosu, osiągnięcia medycyny, dzieła sztuki, mogą stanowić same w sobie apoteozę człowieczeństwa – jako najdoskonalszej, najinteligentniejszej z istot. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że działalność ta wywiera coraz większy wpływ na naturę, co w dalszej perspektywie okazuje się (może się okazać) zgubne. Przykładem są chociażby zmiany klimatyczne czy zanik bioróżnorodności, wpływające na zjawiska naturalne, nad którymi człowiek nie może już zapanować. Podobnie ma się rzecz z pojawianiem się nowych jednostek chorobowych. Doskonałym przykładem jest chociażby niedawna pandemia SARS-CoV-2. Jeśli jej źródłem była zoonoza, to wciąż

istotną rolę odgrywała tu działalność człowieka – poprzez wkraczanie na naturalne terytoria zwierząt stanowiących rezerwuary wirusa, zmuszające je tym samym do bliskiego kontaktu z człowiekiem, a ogromna mobilność ludzi przyczyniła się do szybkiego rozprzestrzenienia się samego wirusa. Jeśli zaś wirus był wyselekcjonowany w stworzonym przez człowieka laboratorium i z niego wypuszczony, to tym bardziej stanowiłoby to świadectwo tego, jak igranie przez człowieka z naturą może doprowadzić do katastrofalnych rezultatów.

O ile przemiany cywilizacyjne (czy to wymuszone przez naturę, czy to będące w całości dziełem człowieka) towarzyszą ludzkości od początku jej istnienia, o tyle można odnieść wrażenie, że obecnie procesy te osiągają nowe tempo. Stanowią one wyzwania nie tylko dla człowieka jako takiego, ale mają również istotne znaczenie z perspektywy systemów prawnych. Nowe zjawiska (zwłaszcza technologiczne) – choć projektowane, jak się wydaje, dla poprawienia jakości życia – mogą jednak stanowić zagrożenie dla zasadniczego (głównego) podmiotu prawa, jakim jest człowiek. Rolą prawa jest przecież przede wszystkim ochrona człowieka, a także uporządkowanie życia społeczeństwa. To poprzez prawo państwo reguluje różnorakie zjawiska lub wprowadza normy postępowania na wypadek wystąpienia zagrożeń – wszystko po to (przynajmniej w idealistycznym założeniu), aby ostatecznie możliwie szeroko zagwarantować bezpieczeństwo i przyszłość człowieka.

Obecna era w życiu społeczeństw, określana mianem ery cyfrowej<sup>1</sup> czy też czwartej<sup>2</sup> (a nawet piątej<sup>3</sup>) rewolucji przemysłowej, stanowi ogromne wyzwanie dla prawników. Z jednej strony obserwowalny jest wzrost zagrożeń naturalnych, z drugiej zaś – postęp technologiczny przyspiesza w niespotykanym dotąd w historii ludzkości tempie<sup>4</sup>. Dlatego państwa muszą być przygotowane na nowe zagrożenia: czy to o charakterze naturalnym, czy technologicznym. Jesteśmy bowiem już dzisiaj odpowiedzialni za to, aby rzeczywistość przyszłych pokoleń nie była światem postapokaliptycznym, ale też, aby nie była Huxleyowskim „Nowym wspaniałym światem”. Zarazem, zabezpieczając życie i godność człowieka, państwa nie mogą wprowadzać ograniczeń, które wykluczyłyby postęp technologiczny,

<sup>1</sup> *Cambridge Dictionary*, hasło: *digital age*, <https://dictionary.cambridge.org/us/dictionary/english/digital-age> (dostęp: 8.12.2023 r.).

<sup>2</sup> T. Philbeck, N. Davis, *The fourth industrial revolution*, „Journal of International Affairs”, Fall 2018/Winter 2019, vol. 72 (1), s. 17 i n.

<sup>3</sup> A. Adel, *Future of industry 5.0 in society: human-centric solutions, challenges and prospective research areas*, „Journal of Cloud Computing” 2022, vol. 11(1), <https://doi.org/10.1186/s13677-022-00314-5>.

<sup>4</sup> M. Roser, *Technology over the long run: zoom out to see how dramatically the world can change within a lifetime*, Our World in Data, 22.02.2023 r., <https://ourworldindata.org/technology-long-run> (dostęp: 8.12.2023 r.).

służący przecież ostatecznie człowiekowi (bezpośrednio czy pośrednio). Dlatego prawna regulacja tych nowych zagadnień wymaga daleko idącej ostrożności i powinna być poprzedzona odpowiednim namysłem. W biegu za technologicznym rajem nie można zgubić człowieczeństwa ani naszego źródła – natury.

Niniejsza publikacja ma stanowić głos w dyskusji dotyczący prawnych aspektów, przed którymi stoi prawo publiczne (administracyjne) w związku z zachodzącymi procesami (przemianami) cywilizacyjnymi. Co warte odnotowania – jest to głos młodych naukowców, doskonale poruszających się w meandrach rzeczywistości technologicznej, nad którą wiszą jednak zagrożenia wynikające chociażby ze zmian klimatycznych.

Oddawana w Państwa ręce publikacja stanowi w dużej mierze efekt seminarium Zimowej Akademii Administratywistyki, która odbyła się w Chęcinach, w dniach 6–8 grudnia 2019 r. Znaczna część artykułów stanowi rozwiniętą wypowiedź pisemną wygłoszonych referatów na seminarium i uwzględnia uwagi oraz komentarze zgłoszone w przeprowadzanych dyskusjach. Seminarium odbyło się tuż przed kryzysem pandemii COVID-19, książka zaś ukazuje się już po odwołaniu stanu tej epidemii, choć wirus pozostał z nami. Ten upływ lat był okazją do dodatkowego namysłu i pozwolił w opracowaniach uchwycić zmiany, jakie zaszły w tym czasie – tak jak ruch wskazówek zegara można zaobserwować, tylko odrywając od niego wzrok na pewien czas.

Autorzy przygotowywali swoje opracowania przy wsparciu pracowników naukowych. Na monografię składają się publikacje studentów i doktorantów. Jest to jej wielki walor, młodzi adepci prawa administracyjnego sprawnie poruszają się w obszarze nowych technologii, a jednocześnie nie są obciążeni bagażem dotychczasowych koncepcji naukowych, od których trudniej uciec bardziej doświadczonym naukowcom.

Publikacja została podzielona na trzy zasadnicze części. Pierwsza z nich jest związana z wyzwaniem cywilizacyjnymi dotyczącymi problematyki zdrowia publicznego, w tym przede wszystkim kwestii szczepień ochronnych. Jak wspomniano, seminarium w Chęcinach, na którym zagadnienia te były szeroko dyskutowane, odbyło się tuż przed wybuchem pandemii SARS-CoV-2. Potwierdza to, że zajmowanie się zagadnieniami wyzwań cywilizacyjnych i postępujących przemian z perspektywy prawnej, które dzisiaj mogą wydawać się pieśnią przyszłości, jest jak najbardziej uzasadnione, a wręcz pożądane, a przyszłość ta może nadejść szybciej, niż się początkowo wydaje. Druga część publikacji zawiera opracowania dotyczące problematyki aktualności obecnych rozwiązań prawnych oraz konstrukcji teoretycznych w działaniu administracji. W tym obszarze autorzy poszukują odpowiedzi na pytanie, czy obecny stan doktryny prawa administracyjnego (jak również rozwiązań prawnych) przystaje do zmieniającej się

rzeczywistości. Wreszcie ostatnia, trzecia grupa opracowań dotyka *stricte* problemu rozwoju technologicznego. Autorzy dokonują tu szczegółowego omówienia konkretnego problemu i analizują potrzebę wprowadzania nowych rozwiązań prawnych.

Mamy nadzieję, że niniejsza książka będzie stanowiła istotny głos – głos młodego pokolenia – w dyskusji nad rolą prawa administracyjnego w obliczu obecnych (i przyszłych) przemian cywilizacyjnych.

*Aleksander Jakubowski*  
*Jacek Piecha*